

Leonardo da Vinci, *Dama z gronostajem*

Od 19 maja 2017 w MNK



Leonardo da Vinci, *Dama z gronostajem*.
 Alegoryczny portret Cecylii Gallerani, 1490
 Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie

Dama z gronostajem. Alegoryczny portret Cecylii Gallerani – to jeden z najpiękniejszych portretów na świecie i najważniejszy obraz w polskich zbiorach. Leonardo – mianowany dopiero w XX wieku geniuszem wszechczasów – w zgłębianiu tajemnic natury sięgał dalej od innych eksperymentatorów. Malując wizerunek Cecylii Gallerani, stworzył dzieło oryginalne – pierwszy nowoczesny portret w dziejach sztuki. Przekroczył tradycyjną, średniowieczną konwencję: „Jakby uwolnił z ram portretu postać, zwróconą gestem i spojrzeniem poza pole widzenia; nie skamieniała, jak zazwyczaj, w sztywnym profilu lub trzech czwartych, ale ruchliwą niemal jak barokowa figura serpentinata; nie wpisana, jak dawniej, w płaszczyznę obrazu, na której lekko podcienione kształty rozłożone są równomiernie obok siebie niby na płaszczyźnie pomalowanej lokalnymi kolorami, ale cofniętą w głąb mrocznej przestrzeni, z której promień światła wydobywa te tylko kształty i kolory, które zwrócone są ku niemu” – pisał o *Damie* Marek Rostworowski, wieloletni kustosz Muzeum Książąt Czartoryskich.

Leonardo miał 38 lat, gdy malował portret Cecylii. Wszechstronne wykształcenie plastyczne zyskał w warsztacie Verocchia we Florencji, lecz wiedzę z zakresu anatomii, architektury, budowy mostów, mechaniki, hydrauliki, matematyki, fizyki, geologii i przyrody zdobywał sam. Nie studiował na żadnym uniwersytecie. W wieku 20 lat był już członkiem florenckiego cechu malarzy. Jako 30-latek przybył na dwór księcia Mediolanu Ludovica Sforzy, mając już na swoim koncie kilka dzieł. Zapewnie dlatego Il Moro (czyli Maur, bo tak nazywano księcia z powodu ciemnej cery), rówieśnik Leonarda, zlecił mu namalowanie portretu jednej z najbardziej uroczych kobiet na dworze mediolańskim, swojej młodziutkiej, 17-letniej kochanki – Cecylii Gallerani. Wykształconą (znała łacinę, filozofię, literaturę, pisała wiersze po łacinie i włosku), śliczną dziewczynę, pochodzącą z nieszlacheckiej sienneńskiej rodziny, przyciągnęła do mediolańskiego dworu sława „drugich Aten”. Ją samą nazywano „wielkim światłem języka włoskiego”, „Muzą”, „kobietą uczoną”, porównywano z poetką Safoną. Mimo tych zalet Sforza w 1491 roku poślubił nie ją, lecz brzydką i nieciekawą Beatrice d’Este, córkę księcia Ferrary, z którą był zaręczony od 10 lat. Gdy w maju 1491 roku Cecylia urodziła księciu

Dama z gronostajem to jeden z zaledwie kilkunastu obrazów namalowanych przez Leonarda da Vinci. Mimo przemalowania tła jest też jednym z najlepiej zachowanych jego dzieł.

Leonardo da Vinci, Dama z gronostajem

Od 19 maja 2017 w MNK

syna Cesarego, Il Moro pod wpływem nacisków żony oddalił kochankę z dworu. W maju 1492 roku wydał ją za mąż za Lodovica Carminatiego de Brambillę, hrabiego Bergamini. Cecylia wraz z mężem zamieszkała w pałacu Carmagnola, a portret namalowany przez Leonarda miała w swoich pokojach. Zmarła w 1536 roku.

Niespełna 250 lat później polski książę Adam Jerzy Czartoryski w niejasnych okolicznościach, może w Mediolanie, zapewne na przełomie 1799 i 1800 roku, kupił niewielki portret dziewczyny trzymającej na ręku białe zwierzątko. Adam Jerzy podarował obraz matce, Izabeli Czartoryskiej, która w roku 1808 umieściła go w Domu Gotyckim – jednym z dwóch budynków nowo otwartego, pierwszego na polskich ziemiach muzeum „narodowego” w Puławach.

W Puławach obraz uchodził za podobiznę La Belle Ferronière, rzekomej kochanki króla Franciszka I (jej portret znajduje się w Luwrze), o czym świadczy napis „LA BELE FERONIERE / LEONARD D'AWINCI”, widoczny w lewym górnym narożniku, obok nazwiska artysty pisanego po polsku przez „w”. Dopiero w 1900 roku polski historyk sztuki Jan Bołoz-Antoniewicz ustalił, że znajdujący się w Polsce obraz to uznany za zaginiony portret Cecylii Gallerani.

A jakie zwierzątko trzyma dziewczyna na obrazie? Znaczący spierają się do dziś, czy jest to łasica, fretka, czy może gronostaj. Izabela uznała je za kunę, która jest przecież brązowa, podczas gdy stworzenie na ręku modelki ma biały kolor. A więc to gronostaj – orzekli historycy sztuki – odmiana łasicy. Zwłaszcza że Gronostajem (po włosku: Ermellino) zwano kochankę Cecylii Ludovica Sforzę, od czasu gdy w 1488 roku przyjął on od króla Neapolu Ferdynanda Aragońskiego „Order gronostaja”. Od nazwy łasicy i gronostaja (po grecku *gale*) pochodzą również dwie pierwsze sylaby nazwiska Cecylii. Ponoć Cecylię też nazywano Ermelliną. Zatem zwierzątko to kryptonim obojga kochanków. Zdaniem Marka Rostworowskiego mistrzowi obserwacji, jakim był Leonardo, nie chodziło o zoologiczną dokładność, lecz o emblematyczną nobilitację.

Tajemnicze zwierzę stało się bohaterem jeszcze jednej teorii. Krystyna Moczulska, emerytowany kustosz z Muzeum Czartoryskich, przytoczyła mit o dramatycznych narodzinach Heraklesa – nieślubnego syna boga Zeusa i kobiety Alkmeny – opisanych w *Metamorfozach* Owidiusza (Leonardo znał ten utwór, nawet podejmował próby jego przekładu). Z polecenia Hery, żony Zeusa, narodzinom przyszłego bohatera przeszkadzała bogini porodu Ejlejtja. Jednak młoda służąca Alkmeny o imieniu Galantis podstępem zmyliła boginię i pomogła urodzić się herosowi. Rozgniewana Ejlejtja z zemsty zamieniła służącą w łasicę: Galantis w gale. „Jej ręce w przednie łapki zwierzątka” – jak pisze Owidiusz. A na obrazie Leonarda przednia łapka jest widoczna w całości. Jeśli mit o Galantis miałby związek z Cecylią przez jej nazwisko, to znaczyłoby, że była brzemienna, a Leonardo zaszyfrował ówczesne wydarzenie na dworze swego mecenasa. Tak namalował dziewczynę (ukazując ją w półpostaci), by ukryć jej stan, bo nie ciążyła była tematem obrazu, lecz przedstawienie kochanki Ludowica jako ideału piękna – wybranej i ukochanej przez władcę, oczekującej jego potomka, którym do tej pory los go nie obdarzył.

Dama z gronostajem to jeden z zaledwie kilkunastu obrazów namalowanych przez Leonarda da Vinci. Mimo przemalowania tła jest też jednym z najlepiej zachowanych jego dzieł.

Leonardo da Vinci, *Dama z gronostajem*

Od 19 maja 2017 w MNK

Informacje dla zwiedzających:

Leonardo da Vinci, *Dama z gronostajem*

Pokaz jest możliwy dzięki dotacji celowej prof. dr. hab. Piotra Glińskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Muzeum Narodowe w Krakowie

Gmach Główny

al. 3 Maja 1

Pon.: nieczynne

Wt. – sob.: 10.00–18.00

Niedz.: 10.00–16.00

***Damę z gronostajem* będzie można oglądać w specjalnych pomieszczeniach na I piętrze Gmachu Głównego MNK, począwszy od Nocy Muzeów, która odbędzie się 19 maja 2017 roku.**

Od 19 maja do 22 czerwca wstęp na pokaz obrazu jest bezpłatny (należy pobrać darmową wejściówkę w kasie). Od 23 czerwca zaczną obowiązywać bilety – normalny 10 zł, ulgowy 8 zł, rodzinny 17 zł, grupowy normalny 7 zł, grupowy ulgowy 5 zł.

Przyjmujemy już zapisy od grup zorganizowanych i osób indywidualnych na wejścia bez przewodnika oraz oprowadzanie w j. polskim lub angielskim. Koszt oprowadzania w j. polskim to 70 zł od grupy (+ bilety wstępu), a w języku obcym 100 zł (+ bilety wstępu). Rezerwacji można dokonać przez Centrum Informacji i Rezerwacji Muzeum Narodowego w Krakowie (czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–16.00) – tel. +48 12 433 57 44, e-mail: rezerwacja@mnk.pl.

MNK Media:

KATARZYNA BIK
(695 981 817)
kbik@mnk.pl

MARTA BOSAK (606 207
728) mbosak@mnk.pl

Pliki do pobrania:

SERWER ftp.mnk.pl
UŻYTKOWNIK: media HASŁO:
fCZRRtme6w